

Sygn. akt VII U 3201/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Zabrocka

Protokolant: st.sekr.sądowy Alina Bastuba

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Gdańsku

sprawy J. D. i Przedsiębiorstwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia ubezpieczeń społecznych

na skutek odwołania J. D. i Przedsiębiorstwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 28 czerwca 2012 r. nr (...) -148

1. oddała odwołania,
2. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w G. na rzecz pozwanego kwotę 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. odstępuje od obciążania wnioskodawcy J. D. kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

/ na oryginale właściwy podpis/

Sygn. akt VII U 3201/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż ubezpieczony J. D. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. w zakresie ochrony mienia spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia 06 maja 2011 r. oraz od dnia 01 czerwca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi:

- grudzień 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 500 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 500 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 443,70 zł

- styczeń 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 520 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 520 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 461,45 zł
- luty 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- marzec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 570 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 570 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 505,82 zł
- kwiecień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 585 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 585 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 519,12 zł
- maj 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 595 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 595 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 528 zł
- czerwiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 145 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 145 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 128,67 zł
- lipiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 535 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 535 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 474,75 zł
- sierpień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- wrzesień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- październik 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 550 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 550 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 488,07 zł
- czerwiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji pozwany wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej w okresie od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 28 lutego 2012 r. u płatnika składek ustalono, iż płatnik nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego ubezpieczonego J. D. z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych w okresie od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia 06 maja 2011 r. oraz od dnia 01 czerwca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r.

Umowy badane przez płatnika, są umowami starannego działania – umowami zlecenia – pomimo nazwania ich umowami o dzieło.

Charakter zadań wykonywanych przez ubezpieczonego wskazuje, że wykonywał czynności w wyniku których nie osiągnano rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego – były to czynności powtarzalne, charakterystyczne dla umowy zlecenia.

Z realizacji podpisanych z ubezpieczonym umów – posiadających tylko w nazwie „umowa o dzieło” – żadne dzieło nie powstało, a czynności wykonywane przez ubezpieczonego wiązały się ze starannym działaniem.

Wobec powyższego należało w ocenie pozwanego organu stwierdzić, iż zawarte w okresie od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia 06 maja 2011 r. oraz od dnia 01 czerwca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść wyczerpują znamiona określone dla umów zlecenia.

Równocześnie płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od uzyskanego przychodu przez wskazanego zleceniobiorcę w okresie od grudnia 2010 r. do listopada 2011 r. – zaś z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczony uzyskał przychód w wysokości wskazanej w sentencji decyzji.

Pozwany wskazał, iż w myśl:

- art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego
- § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 maja 1998 r. w sprawie dokumentacji wymaganej przy prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony mienia oraz czasu jej przechowywania (Dz. U. z 1998 r. nr 69 poz. 458 ze zm.) określa, jakie umowy pracodawca zawiera z pracownikiem ochrony
- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi
- art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym
- art. 36 ust. 1, 2 i 11 tejże ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych; obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych należy do płatnika składek; każda osoba, w stosunku do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń
- art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e oraz art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164 poz. 1027 j.t. ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi; obowiązek ubezpieczenia powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (k. 21759-21763 akt ubezpieczeniowych).

Odwołanie z dnia 23 lipca 2012 r. od powyższej decyzji złożył ubezpieczony J. D., żądając jej zmiany w całości oraz orzeczenia, iż zawarte z nim przez płatnika umowy są umowami o dzieło, a nie jak wskazano w decyzji umowami zlecenia, które podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym; ewentualnie o uchylenie w całości punktu 1 decyzji i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczony wskazał, iż decyzja nie jest słuszna, bowiem – jak wynika z zebranej w toku kontroli dokumentacji – płatnik składek nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego jego osoby z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych we wskazanych okresach, podczas gdy jak stwierdza inspektor, „przedmiotowe umowy nazwane umowami o dzieło, są umowami starannego działania – umowami zlecenia”. O charakterze umów zdaniem inspektora pozwanego decyduje fakt, iż „charakter wykonywanych (...) działań wskazuje, że wykonywał czynności, w wyniku których nie osiągnano rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego, były to czynności powtarzalne, charakterystyczne dla umowy

zlecenia (...) Z realizacji podpisanych umów posiadających tylko w nazwie 'umowa o dzieło' żadne dzieło nie powstało, a czynności wykonywane przez ubezpieczonego wiązały się ze starannym działaniem”.

W ocenie ubezpieczonego wnioski te są nieuzasadnione, bowiem nie został nigdy przesłuchany przez inspektora, nie żądano od niego wyjaśnień w sprawie na piśmie, zignorowano także zapisy spornych umów o dzieło – zatem uznać należy, iż wydana decyzja jest całkowicie dowolna i podjęta została z naruszeniem prawa. W ocenie skarżącego umowa o dzieło nie musi kończyć się powstaniem dzieła materialnego i może mieć charakter czynności powtarzalnych – jako przykład podając fakt, iż umową o dzieło jest umowa oddania ubrania do pralni, gdzie czynności prania wykonywane są powtarzalnie i cyklicznie, zaś w ich wyniku nie powstaje nowa sztuka ubrania, a skutek polega na odebraniu tej samej rzeczy z pralni. W ocenie ubezpieczonego inspektor pozwanego winien wykazać konkretnymi dowodami, iż skutecznie zawarte przez niego, zgodnie z wolą stron, umowy o dzieło, obejmującej ochronienie powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem, dewastacją według instrukcji ustnej lub pisemnej nie były umowami o dzieło, a umowami zlecenia. Z samego przypuszczenia, iż w sytuacji, gdy nie doszło do kradzieży ochraniającego mienia, nie powstało materialne dzieło i że czynności miały charakter powtarzalny nie wyklucza, że umowa ochrony mienia nie jest umową o dzieło. W ocenie ubezpieczonego – dziełem jest ochronienie mienia, nie zostało ono bowiem ukradzione, zniszczone lub zdewastowane. Podał, iż inspektor nie rozmawiał z nim, w jaki sposób jego umowa była wykonywana – a właśnie jej sposób wykonania mógłby wyjaśnić lub rozstrzygnąć pewne wątpliwości.

Ubezpieczony wskazał również, iż dowolne jego zdaniem ustalenia pozwanego przekładają się w sposób drastyczny i bolesny na jego finanse. Niczym nie poparte stwierdzenie, że wykonywał on umowę zlecenia jest równoznaczne z ustaleniem na rzecz skarżącego obowiązku opłacenia składek:

- na ubezpieczenie emerytalne – 9,76%
- na ubezpieczenie rentowe – 1,5%
- na ubezpieczenie chorobowe – 2,45%
- na ubezpieczenie zdrowotne – 9%.

Ubezpieczony wskazał, iż w związku z objęciem decyzją pozwanego organu okresu roku – jego zobowiązanie w sposób odczuwalny uszczupli jego środki finansowe.

Podał również, iż inspektor pozwanego w treści zaskarżonej decyzji nie przytoczył żadnego orzeczenia sądu, który rozstrzygnął by podobną sprawę w sposób, jaki zrobił to inspektor pozwanego. Nie wyjaśniono również, z jakiego powodu zwlekano z kontrolą płatnika – która objęła okres od 2007 r.

W ocenie ubezpieczonego, z uzasadnienia spornej decyzji nie wynikają konkretne przesłanki odnoszące się do jego osoby, przemawiające za odmową ustalenia, że zawarte z nim umowy są umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło. O ile przesłanki zaś miały by wynikać z ustaleń poczynionych z innymi osobami – to nie mogą one stanowić skutecznej podstawy wydania decyzji dotyczącej skarżącego, skoro w treści decyzji nie wskazano nawet na jakich obiektach wykonywał on umowy o dzieło, co pozwala stwierdzić, iż pozwany powyższego nie badał w ogóle. Tymczasem z § 2 umów wprost wynika – czego pozwany nie kwestionował – że poszczególne umowy różniły się od siebie, bowiem poszczególni kontrahenci zatrudniali poszczególnych wykonawców umów zawartych z płatnikiem. Każdy kontrahent określał indywidualnie, czego od wykonawcy oczekuje – co sugeruje pełną autonomię ubezpieczonego jako wykonawcy umowy o dzieło, stojącej w sprzeczności z ustaleniami kontrolera pozwanego. Płatnik jako zamawiający dzieło nie był kierownikiem ubezpieczonego, nie kontrolował wykonania przedmiotu dzieła.

W ocenie skarżącego sporna decyzja pozwanego oparta jest jedynie na osobistym przekonaniu inspektora pozwanego i zmierza do wydobycia od skarżącego dodatkowych nienależnych środków pieniężnych – które to działanie winno zostać skontrolowane przez sąd, szczególnie biorąc pod uwagę, iż działanie takie prowadzi do ruiny finansowej ubezpieczonego.

Bez ustaleń sądu bowiem pozwany nie może w ocenie skarżącego rozstrzygać o charakterze prawnym umowy zawartej pomiędzy nim a płatnikiem – tym bardziej, iż opierał się na niewiadomych przesłankach, a co najmniej nie wziął pod uwagę wszystkich wymaganych dowodów. Nie sposób jest więc uznać za trafne stwierdzenie, iż zawarte przez ubezpieczonego umowy są umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło (k. 2-7 akt sprawy).

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi z dnia 08 listopada 2012 r. na odwołanie ubezpieczonego wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację wskazaną w zaskarżonych decyzjach.

Jak ustalono w toku kontroli, działalność przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. polega na działalności koncesjonowanej związanej z ochroną mienia, imprez, konwojowaniu, montażu instalacji alarmowych i wizyjnych. W spółce zatrudniane są osoby na podstawie umowy o pracę oraz umów cywilnoprawnych (o dzieło i zlecenia).

Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli umów i wyjaśnień wynika, iż osoby wykonujące umowy zlecenia to głównie osoby wykonujące czynności polegające na sprawdzaniu zabezpieczeń obiektów, patrolowaniu obiektów lub inne czynności wynikające z określenia tych czynności przez właścicieli obiektów. Osoby te nie odpowiadające za świadczone zlecenie materialne, nie podlegają nadzorowi, a czynności wykonywane są poza siedzibą firmy.

W przypadku umów o dzieło wykonawca zobowiązywał się do wykonania dzieła w postaci ochrony powierzzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją. Zgodnie z wyjaśnieniami pełnomocnika płatnika – osobie wykonującej taką umowę dostarczane były niezbędne środki do wykonania umowy w zależności od obiektu i mienia, osoba wykonująca umowę może ponosić odpowiedzialność za niewykonanie dzieła i sama decyduje o sposobie jego wykonania.

Jak wyjaśniał płatnik w toku kontroli, umowy o dzieło mają w swojej strukturze zapis „ochronienia mienia” (...) co oznacza wykonanie dzieła z efektem rezultatu w postaci tegoż ochrony mienia wskazanego przez kontrahenta.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi – zaś zdaniem pozwanego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, osoba wykonująca umowę w zakresie ochrony mienia winna być objęta w/w ubezpieczeniami, bowiem charakter wykonywanych przez nią usług na rzecz wnioskodawcy wskazuje, iż świadczone były one jako zlecenie.

Pozwany przywołał również art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zatem o kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadana jej nazwa oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy – musi wynikać to z celu gospodarczego i obowiązków stron w umowie.

Zgodnie z art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, zaś w myśl art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa zlecenia jest zatem umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie, jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to ma zastosowanie, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

Z kolei w myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może mieć charakter materialny i niematerialny, musi mieć charakter indywidualny i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Umowę o dzieło od umowy zlecenia odróżnia fakt, iż przedmiotem umowy o dzieło jest wynik, zaś umowy o dzieło – wykonanie osobiście określonej czynności faktycznej. Jak wskazuje judykatura, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00).

W ocenie pozwanego należało również zwrócić uwagę na fakt, iż przy umowach o ochronę mienia istotna jest powtarzalność czynności związanych z ochroną – ciągłość świadczeń w określonych jednostkach czasu. Nie są to świadczenia jednorazowe, co charakteryzuje wykonanie określonego, skończonego dzieła. Dodatkowo osoba wykonująca dzieło winna posiadać szczególne kwalifikacje lub predyspozycje do jego wykonania – zaś w wypadku usług świadczonych przez wnioskodawcę nie wymagały one szczególnych kwalifikacji, mogła je wykonać inna zatrudniona osoba. Stąd też w ocenie pozwanego umowa ubezpieczonego miała cechy charakterystyczne dla umowy zlecenia jako umowy świadczenia usług.

Pozwany podkreślił także, iż w innych sprawach umów o dzieło zawieranych przez firmy ochroniarskie z pracownikami ochrony toczyły się postępowania przed Sądem – który kwalifikował je jako umowy zlecenia (o świadczenie usług), co skutkowało oddaleniem odwołań od tychże decyzji (k. 8-10 akt sprawy).

Odwołanie z dnia 14 sierpnia 2012 r. od spornej decyzji pozwanego wniósł także płatnik Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. – formułując żądania oraz uzasadnienie zbieżne z przedstawionymi przez ubezpieczonego w jego odwołaniu.

W ocenie płatnika pozwany dokonał nieuprawnionej interpretacji § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 maja 1998 r. w sprawie dokumentacji wymaganej przy prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony mienia oraz czasu jej przechowywania – bowiem rozporządzenie to nie określa, jakie umowy mogą być zawierane z pracownikami ochrony, bowiem akty wykonawcze nie mają mocy uchylania lub ograniczania przepisów gwarantujących ustawowo swobodę zawierania takich umów (art. 353¹ k.c.). Rozporządzenie określa wyłącznie, jakiego rodzaju dane muszą znajdować się w wykazie pracowników ochrony (art. 2 pkt 6) – przedsiębiorca nie jest zobowiązany ujmować w tym wykazie osób wykonujących pracę na podstawie innej niż umowa o pracę lub umowa zlecenia.

Podał również, iż wszystkie umowy były zawierane przez ubezpieczonego na okresy nie przekraczające jednego miesiąca, często krócej – zatem nie można mówić o planowanej długookresowej stałej pracy. Fakt, że praca była następnie powtarzana, nie przesądza o stałym jej charakterze. W ocenie płatnika z krótkiego okresu wykonywania umów o dzieło wynika, że zamiarem stron było wykonywanie określonego dzieła/dzieł w konkretnie określonym czasie.

Płatnik podniósł także, iż przy wydawaniu spornej decyzji dopuszczono się nierzetelności w toku kontroli, bowiem w jej uzasadnieniu wskazano, że „w czasie trwania umów ubezpieczony nie podlegał z innego tytułu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeniu zdrowotnemu”. Tymczasem pozwany nie wykazał, iż ubezpieczony nie wykonywał w spornym okresie innej umowy zlecenia objętej ubezpieczeniem społecznym. W takiej bowiem sytuacji uiszczenie składki na fundusz emerytalny lub rentowy jest dobrowolne, a więc do zapłaty pozostaje jedynie składka zdrowotna. Są to okoliczności istotne dla przedmiotowej sprawy, a pominięte przez pozwanego.

Z informacji płatnika wynika, iż szereg osób wskazanych w protokole kontroli złożyła samodzielne odwołania od decyzji pozwanego – co w jego ocenie potwierdza zasadność formułowanych zarzutów, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów o dzieło, a nie umów zlecenia, zaś ustalenia pozwanego w toku kontroli opierają się na błędnych przesłankach i są nieprawidłowe.

Płatnik wskazał również, iż ustalenia faktycznie wykonywanej pracy w ramach umów o dzieło nie zostały potwierdzone zeznaniami samych zainteresowanych. Pozwany podał, iż w ramach rozpatrywania zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 28 lutego 2012 r. (pismo z dnia 20 kwietnia 2012 r.), iż przesłuchano 25 świadków – jednakże nie wskazał danych personalnych tych świadków, przez co zweryfikowanie tej okoliczności przez płatnika nie jest możliwe. W protokole kontroli nie ma żaden wzmianki o przesłuchaniu świadków, protokołu ich przesłuchania nie załączono do protokołu kontroli – co podważa jego istnienie, zatem pozwany nie mógł poczynić nawet ogólnych ustaleń w tym zakresie, które i tak nie mogą stanowić skutecznej podstawy do wydania decyzji (k. 14-20 akt sprawy).

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi z dnia 08 listopada 2012 r. na odwołanie płatnika wniósł o ich oddalenie, powołując się na argumentację wskazaną w zaskarżonych decyzjach, jak również przytoczył argumentację sformułowaną w odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonego od spornej decyzji (k. 21-23 akt sprawy).

Zarządzeniem z dnia 22 listopada 2012 r. (k. 25 akt sprawy) Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania sprawy z odwołania ubezpieczonego (sygn. akt VIII U 1522/12) z odwołaniem płatnika (sygn. akt VIII U 1523/12) do dalszego wspólnego prowadzenia pod sygn. akt VIII U 1522/12 – wobec faktu, iż sprawy pozostają ze sobą w związku i nadają się do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik (...)sp. z o. o. w G. (poprzednio – w S.) prowadzi od dnia 29 września 2006 r. koncesjonowaną działalność gospodarczą w zakresie m.in. działalności ochroniarskiej, obsługi systemów bezpieczeństwa, działalności detektywistycznej, dozoru mienia i osób fizycznych, montażu instalacji alarmowych i wizyjnych. Zajmuje się szeroko rozumianą ochroną osób i mienia w formie fizycznej i elektronicznej, głównie na rzecz podmiotów prywatnych, sporadycznie publicznych.

W latach 2010-2011 spółka prowadziła w/w działalność gospodarczą w oparciu o kadry posiadające przyznane świadczenia z ubezpieczeń społecznych w formie m.in. emerytur i rent.

dowód: odpis z KRS płatnika – k. 54-56v akt sprawy, oświadczenie prezesa zarządu płatnika – k. 41-42 akt sprawy

Ubezpieczony J. D. zawarł z płatnikiem Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w G. szereg umów, nazwanych „umowa o dzieło” na przestrzeni od grudnia 2010 r. do listopada 2011 r.

Z treści umowy (§ 1) wynikało, iż przedmiotem jest powierzenie ubezpieczonemu jako wykonawcy wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej.

Umowy pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym J. D. zawierane były na okresy od kilku dni do 1 miesiąca – od pierwszego do ostatniego dnia danego miesiąca (§ 2).

Zgodnie z zapisami umowy, wykonawca nie był podporządkowany zamawiającemu dzieło, nie wykonywał prac pod jego kierunkiem. O sposobie wykonywania czynności będących przedmiotem umowy w trakcie wykonywania dzieła decydował każdorazowo kontrahent zamawiającego-płatnika (§ 2).

Płatnik zapewniał ubezpieczonemu umundurowanie, środki łączności, latarki oraz niezbędne do wykonania dzieła elementy wyposażenia i inne w ramach umowy zawartej z klientem zamawiającego, o ile zachodzi taka potrzeba. (§ 3).

Tytułem zapłaty zamawiający-płatnik wypłacał wykonawcy-ubezpieczonemu ustaloną każdorazowo kwotę miesięcznie w oparciu o rachunek wykonawcy-ubezpieczonego, najpóźniej w terminie 21 dni od dnia zakończenia dzieła (§ 4).

W przypadku wystąpienia szkody w powierzonym mieniu płatnik jako zamawiający mógł z powodu nie wykonania dzieła żądać naprawienia tejże szkody, odstąpić od umowy lub obniżyć zapłatę o powstałą szkodę (§ 6).

W momencie zawierania umów z płatnikiem ubezpieczony był uprawniony do świadczenia w postaci emerytury pomostowej.

dowód: umowy o dzieło ubezpieczonego z okresu grudzień 2010 r.- listopada 2011 r. wraz z rachunkami – k. 4408-4429 akt ubezpieczeniowych, kwestionariusz osobowy ubezpieczonego – k. 38 akt sprawy, wnioski ubezpieczonego o zawarcie z płatnikiem umowy o dzieło – k. 39 akt sprawy

Ubezpieczony J. D. został zatrudniony w oparciu o umowę, nazwaną „umowa o dzieło” w formie zaproponowanej przez ówczesnego przedstawiciela płatnika na region (...), nieżyjącego już A. P., która odpowiadała mu z uwagi na fakt posiadania już świadczenia w postaci emerytury pomostowej.

Umowa wykonywana miała być na terenie budowanego szpitala, wokół którego znajdował się ogrodzony teren, jak również na tym terenie znajdował się barakowóz, w którym siedziały osoby zatrudnione przez płatnika do ochrony. Zadaniem ubezpieczonego było pilnowanie obiektu – miał dokonywać obchodów całego terenu budowy co godzinę, sprawdzać czy wszystko znajduje się na swoim miejscu: czy mienie jest zabezpieczone (na budowie – czy nikt nie ukradł materiałów budowlanych), czy pomieszczenia są pozamykane, czy ogrodzenia są całe. Umowę ubezpieczony wykonywał jednoosobowo – trwało to każdorazowo od godz. 17:00 do 7:00. Poszczególne osoby zatrudnione przez płatnika wykonywały umowę według grafiku. Wszelkie zauważone uwagi ubezpieczony odnotowywał w książce, znajdującej się w barakowozie na terenie budowy – wpisywano tam jedynie nieprawidłowości, nie dokonywano wpisów w przypadku braku uwag do przebiegu wykonywania umowy w danym dniu. Książka stanowiła potwierdzenie obecności ubezpieczonego w miejscu wykonywania umowy.

Praca pracowników ochrony nie była nadzorowana. Płatnik dokonywał kontroli wykonywania umowy w sposób wrywkowy, średnio 1 raz w tygodniu, sprawdzając obecność wykonującego umowę, czy dobrze się czuje, czy nie jest pod wpływem alkoholu. Ubezpieczony kończył w danym dniu wykonywanie umowy w momencie, kiedy pojawiał się na budowie przedstawiciel firmy budującej szpital – któremu zdawał sprawozdanie.

Płatność za wykonanie umowy następowała poprzez świadka J. N. – dyrektora zarządzającego płatnika od przełomu 2006/2007 – który składał zapotrzebowanie na środki finansowe, które wypłacane były ubezpieczonemu do 20 dnia następnego miesiąca. Dokumentacja dotycząca umów przechowywana była do czasu rozliczenia z kontrahentem, na którego rzecz umowa była wykonywana.

dowód: zeznania ubezpieczonego J. D. – k. 42-43 akt sprawy, zeznania świadka J. N. – k. 71-72 akt sprawy, zeznania świadka B. W. – k. 73-75 akt sprawy, protokoły przesłuchania świadków B. B., J. N. na potrzeby kontroli pozwanego – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Osoby odpowiedzialne za ochronę mienia u płatnika zatrudniano co do zasady na podstawie umowy o dzieło – jednakże na wyraźną prośbę takiej osoby, umotywowaną np. brakiem okresów do emerytury, zatrudniano ją na umowę zlecenia. Osoby zatrudniane na umowę zlecenia, po uzyskaniu odpowiednich uprawnień emerytalnych lub rentowych, kontynuowali współpracę z płatnikiem na podstawie umów o dzieło – wykonując te same czynności.

Dozór sprowadzał się do obchodzenia obiektu w systemie patrolowym i sprawdzania, czy drzwi są pozamykane, okna są całe, czy nie było włamania, czy płoty są całe. Następnie godzinę obchodu wpisywano książki znajdującej się w miejscu, gdzie przebywały osoby wykonujące umowę na rzecz płatnika. W przypadku dozoru zakładów pracy dodatkowo sprawdzano, czy pracownicy opuścili teren zakładu, czy mienie zabezpieczyli, czy nie wynoszą, bądź nie wywożą czego z terenu zakładu. Takie same zadania wykonywali pracownicy zatrudnieni na umowę zlecenia i umowę o dzieło.

W przypadku wystąpienia np. kradzieży na obiekcie – osoba zatrudniona przez płatnika powiadamiała A. P., który jechał na miejsce zdarzenia, zawiadamiając również policję, spisywano na miejscu protokół – jednakże wykonującego umowę na rzecz płatnika nie obciążano kosztami skradzionych przedmiotów.

Osoba podpisująca umowę u płatnika, bez względu na formę współpracy, zapoznawana była z zakresem obowiązków.

Kontrahent płatnika nie przekazywał wykonawcom zawartych z płatnikiem umów wskazówek co do sposobu wykonywania tych umów. Wszelkie uwagi przekazywane były bezpośrednio do przedstawiciela płatnika na region (...) - A. P..

Nie informowano wskazanej wyżej osoby o spokojnym przebiegu wykonywania umowy, gdy nic się nie działo – jedynie w wypadku nastąpienia zdarzenia (kradzieży, próby włamania).

Na koniec okresu obowiązywania danej umowy, bez względu na formę współpracy (umowa o dzieło, umowa zlecenia) nie nastąpił żaden formalny „odbiór dzieła” jako przedmiotu umowy – ani A. P. ani nikt inny z ramienia płatnika nie pojawiał się na obiekcie, ponieważ nie było takiej potrzeby.

dowód: zeznania świadka B. W. – k. 73-75 akt sprawy

W okresie od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 28 lutego 2012 r. w ramach kontroli u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. (ówcześnie w S.) ustalono, iż płatnik nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego szeregu osób, z którymi od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 30 listopada 2011 r. zawierał umowy cywilnoprawne (wskazanych imiennie w protokole).

Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli umów i wyjaśnień wynika, iż osoby wykonujące umowy zlecenia to głównie osoby wykonujące czynności polegające na sprawdzaniu zabezpieczeń obiektów, patrolowaniu obiektów lub inne czynności wynikające z określenia tych czynności przez właścicieli obiektów. Osoby te nie odpowiadające za świadczone zlecenie materialne, nie podlegają nadzorowi, a czynności wykonywane są poza siedzibą firmy.

W przypadku umów o dzieło wykonawca zobowiązywał się do wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją. Zgodnie z wyjaśnieniami pełnomocnika płatnika – osobie wykonującej taką umowę dostarczane były niezbędne środki do wykonania umowy w zależności od obiektu i mienia, osoba wykonująca umowę może ponosić odpowiedzialność za niewykonanie dzieła i sama decyduje o sposobie jego wykonania.

Przy prowadzeniu i wykonywaniu umów cywilnoprawnych nie są prowadzone grafiki ani harmonogramy z wykonywanych czynności w ramach zawartych umów.

Pracownik ma możliwość wyboru rodzaju umowy cywilnoprawnej lub umowy o pracę. Po przedstawieniu mu warunków tych umów składa dobrowolne oświadczenie o wyborze konkretnego rodzaju umowy.

Według informacji płatnika istotę umów o dzieło stanowi ochronienie powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją – rozumiane jako działanie z efektem rezultatu, zaś samo staranne działanie nie jest jednoznaczne z osiągnięciem efektu (rezultatu) w postaci ochronionego mienia. Umowa ma w przedsiębiorstwie niematerialny charakter, który to indywidualny charakter przynosi konkretny rezultat w postaci zamawianego dzieła i odpowiada potrzebom zamawiającego.

Według art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 oraz art. 36 ust. 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.), dalej: ustawa systemowa, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej

wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

W myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e oraz art. 74 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164 poz. 1027 j.t. ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi; obowiązek ubezpieczenia powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych. Do ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 2-15, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zasad, trybu i terminu zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Pozwany ustalił również, iż płatnik w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2011 r. nie obliczał składek na ubezpieczenie społeczne osobom wskazanym powyżej, z którym zawarł umowy cywilnoprawne. Różnica z tego tytułu wynosi kwotę 493.210,65 zł.

Według art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 18 ust. 1 oraz art. 3 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych – zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Płatnik także w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2011 r. nie obliczał składek na ubezpieczenie zdrowotne społeczne osobom wskazanym powyżej, z którym zawarł umowy cywilnoprawne. Różnica z tego tytułu wynosi kwotę 151.233,68 zł.

W myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164 poz. 1027 j.t. ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi; obowiązek ubezpieczenia powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych. Do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Odstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Pozwany nie kontrolował uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zasiłków i wypłacania tych świadczeń oraz dokonywania rozliczeń z tego tytułu, jak również prawidłowości i terminowości opracowywania wniosków o świadczenie przedemerytalne i rentowe, jak również wystawiania zaświadczeń lub zgłaszania danych dla celów ubezpieczeń społecznych.

dowód: protokół kontroli pozwanego u płatnika z dnia 28 lutego 2012 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Płatnik(...)sp. z o.o. w G. pismem z dnia 12 marca 2012 r. wniósł zastrzeżenia do powyższego protokołu kontroli – zarzucając mu brak zapoznania się z zeznaniami świadków M. M., B. B., brak oceny każdej zakwestionowanej umowy o dzieło oraz pominięcie przesłuchania każdej osoby wykonującej umowę o dzieło, brak wniosku do Państwowej Inspekcji Pracy w E. o wydanie opinii dotyczącej spornych umów, wykroczenie poza okres przedawnienia, naruszenie

właściwości miejscowej ZUS w E., brak uprawnień do prowadzenia kontroli przez kontrolującego K. T., naruszenie właściwości rzeczowej oraz nieprawidłową ocenę stanu faktycznego w okresie objętym kontrolą.

Płatnik wniósł o przyjęcie za dowód w postępowaniu kontrolnym z Państwowej Inspekcji Pracy w E. i przyjęcia za prawidłowe ustaleń w nim zawartych, dotyczących m.in. umowy o dzieło, przesłuchania w charakterze świadków: wszystkich osób wykonujących zakwestionowane umowy o dzieło według wykazu w załączeniu, pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w E. na okoliczność uznania za prawidłowe tychże umów o dzieło, M. M., B. B., A. P. oraz H. G., przedstawiciela firmy dokonującej zniszczenia dokumentacji związanej z prowadzonymi protokołami, ewidencjami i rejestrami wykonywanymi przez biorących dzieło, uznania braku właściwości miejscowej oraz rzeczowej, jak również uznania w konkluzji za prawidłowe wszystkich umów o dzieło.

dowód: pismo płatnika z dnia 12 marca 2012 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Pismem z dnia 20 kwietnia 2012 r. pozwany organ ubezpieczeniowy poinformował płatnika o nieuwzględnieniu jego zastrzeżeń.

Pozwany wskazał na miejsca, w których przeprowadzono kontrolę, wykazał podstawę prawną oraz dokument upoważnienia wystawiony dla kontrolera, wyjaśnił także, iż w toku kontroli nie jest zobligowany w oparciu o ustawę do występowania do innych organów kontroli, ani nie jest związany ustaleniami tych organów, dokonując samodzielnych ustaleń. Podał także, iż w toku przeprowadzonych czynności kontrolnych odstąpiono od przesłuchiwanie w charakterze świadków wszystkich osób wskazanych w zastrzeżeniach z uwagi na niecelowość – bowiem przeprowadzono dowód z przesłuchania 25 świadków świadczących pracę na rzecz płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych, z których wynika jednoznacznie fakt wykonywania tych umów. Spornym zaś jest jedynie ocena, czy umowy te stanowią tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Pozwany poinformował także, iż ustalenia protokołu stanowiąc będą podstawę do wydania decyzji w trybie art. 83 ust. 1 ustawy systemowej.

dowód: pismo pozwanego z dnia 20 kwietnia 2012 r. – k. 21493 akt ubezpieczeniowych

Zaskarżoną w sprawie, zarówno przez ubezpieczonego jak i płatnika, decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. pozwany organ ubezpieczeniowy stwierdził, iż ubezpieczony J. D. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. w zakresie ochrony mienia spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia 06 maja 2011 r. oraz od dnia 01 czerwca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi:

- grudzień 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 500 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 500 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 443,70 zł
- styczeń 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 520 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 520 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 461,45 zł
- luty 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- marzec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 570 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 570 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 505,82 zł

- kwiecień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 585 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 585 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 519,12 zł
- maj 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 595 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 595 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 528 zł
- czerwiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 145 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 145 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 128,67 zł
- lipiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 535 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 535 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 474,75 zł
- sierpień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- wrzesień 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł
- październik 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 550 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 550 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 488,07 zł
- czerwiec 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 560 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 560 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 496,94 zł

dowód: decyzja pozwanego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z dnia 28 czerwca 2012 r. - k. 21759-21763 akt ubezpieczeniowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana – za wyjątkiem spornego protokołu kontroli z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane. Dowody w postaci dokumentów urzędowych Sąd ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c. ustalając, że skoro w toku procesu nie zostały skutecznie podważone, stanowią świadectwo tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. Powyższe dowody układają się zdaniem Sądu w spójną całość, wzajemnie się potwierdzając lub uzupełniając. Nie były też kwestionowane przez strony i Sąd dał im wiarę w całej rozciągłości.

Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie zeznań ubezpieczonego J. D., oraz przede wszystkim świadka B. W. (nie znającego osobiście wnioskodawcy, który bardzo dokładnie opisał rodzaj pracy wykonywanej u płatnika), uznając je za wiarygodne. Świadek jest osobą obcą, nie zainteresowaną wynikiem postępowania. Wykonywał on przez szereg lat u płatnika czynności z zakresu dozoru w oparciu zarówno o umowę zlecenia, jak i umowę o dzieło. Świadek posiada zatem niebudzące wątpliwości wiadomości na temat pracy u płatnika. O jego przesłuchanie wniósł płatnik, wskazując tym samym, że świadek jest zorientowany w sposobie i organizacji pracy u płatnika. Jednocześnie świadek sam doświadczył na własnym przykładzie, iż rodzaj umowy, jaką zawierano na dozór nie pozostawała w związku ani z charakterem obiektu, ani tym, czy posiadał on monitoring, a wyłącznie tym, czy pracownik godził się na określony rodzaj umowy, czy też zainteresowany był np. umową zlecenia, w sytuacji gdy brakowało mu jakiegos okresu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy odmówił jednocześnie wiary zeznaniom świadka J. N. – bowiem zeznania tego świadka, w szczególności tłumaczenie istoty i przedmiotu umowy (właściwego dzieła) jako ochronienia danego mienia w sposób oczywisty stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania zarówno ubezpieczonego J. D., jak i płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. nie są zasadne i nie z tego tytułu nie zasługują na uwzględnienie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące ubezpieczonego J. D. i płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz przedsiębiorstwa płatnika.

Przedmiotem postępowania była odmienność w dokonaniu przez strony niniejszego procesu subsumpcji okoliczności faktycznych sprawy pod przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), dalej: ustawa systemowa, regulujące zagadnienie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo inne umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły w istocie ubezpieczonego oraz płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G.. Bezspornym było bowiem, iż strony określiły (zatytułowały) zawierane przez siebie umowy jako „umowa o dzieło”, jak również od umów tych nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową,

którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Tym samym nie sposób było podzielić argumentacji płatnika prezentowanego przez całe postępowania, podtrzymywanego także przez świadka J. N., w myśl którego dziełem jako przedmiotem umowy miało być „ochronienie” danego mienia – bowiem mienie to w momencie zawierania umowy istniało i z założenia miało być przez osoby zatrudniane przez płatnika ochraniające – zaś sama ochrona, dozór w ramach działalności m.in. ubezpieczonego sprowadzały się zaledwie do utrzymania istniejącego stanu rzeczy w drodze wykonywania powtarzalnych czynności ochronnych przy zachowaniu należytej staranności. Jakkolwiek zatem przedmiot, spełniający w myśl cytowanego orzecznictwa kryterium dzieła, nie powstawał w wyniku działalności ubezpieczonego – nie sposób zatem mówić w omawianym wypadku o umowie o dzieło. Bez znaczenia zatem pozostaje fakt nazwania umowy oraz to, iż ubezpieczony (k. 38-39, 42 akt sprawy) miał sam wybrać rodzaj współpracy z płatnikiem – bowiem z uwagi na charakter wykonywanych przez niego na rzecz spółki czynności oraz braku rezultatu w postaci dzieła, umowa łącząca strony nie mogła zostać przez Sąd uznana za umowę o dzieło.

Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług, wskazaną w art. 750 k.c., odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności zawarcia umów między ubezpieczonym J. D. a spółką płatnikiem przemawiają za tym, iż umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, nie zaś umowy rezultatu. Pomimo nazwania umów „umowami o dzieło” strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez pracowników.

Ubezpieczony niewątpliwie, biorąc pod uwagę treść spornych umów, zobowiązał się do „wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej”. Przedmiotem umów było więc świadczenie przez ubezpieczonego określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego (jak i pozostałe osoby zatrudnione w tej formie) miały być wykonywane z należyłą starannością, o czym świadczy fakt, iż prace miały

zostać wykonane bez usterek – ich wystąpienie, o czym byli poinformowani, wiązało się ze stosunkowym obniżeniem wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy (§ 6 umowy), co jednak, jak wskazywał świadek B. W., nie następowało nigdy.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umowy zawarte pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w G. stanowią umowy zlecenia, bowiem ubezpieczony nie zobowiązał się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone (Z. Radwański, zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 2005 r.). Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela zatem poglądu odwołującej się, iż przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego. Zdaniem Sądu w przypadku wykonywania prac polegających na dozorcze mienia trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac. W ocenie Sądu, czynności podejmowane przez ubezpieczonego realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W przypadku pracy wykonywanej przez ubezpieczonego brak jest bowiem jakiegokolwiek widocznego efektu pracy – jego praca, dochowanie staranności w działaniu polegało bowiem na niedopuszczeniu do zmiany stanu faktycznego w postaci zniszczenia lub kradzieży mienia, nad którym sprawował dozór.

Nie jest także możliwe poddanie pracy ubezpieczonych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z umów zawieranych z płatnikiem wynika co prawda, iż w razie wystąpienia szkody w powierzonym mieniu (§ 6) następować mogło m.in. obniżenia wynagrodzenia, jednakże takie rozwiązanie nie ma w ocenie Sądu żadnych cech wspólnych z instytucją odpowiedzialności za wady dzieła w przypadku zawarcia umowy o dzieło. W przypadku wykonywania dzieła możliwe jest bowiem wyodrębnienie ściśle określonych kryteriów pozwalających na ocenę istnienia jego wad (na przykład brak określonych właściwości fizycznych, użycie nieodpowiedniego materiału). Płatnik nie wskazał żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na stwierdzenia, że efekt pracy obarczony był wadami fizycznymi. Tak więc fakt, iż strony godziły się na obniżenie wynagrodzenia w razie niedokładnego, czy też niestarannego wykonania prac nie oznacza, że mamy do czynienia z wadami fizycznymi dzieła.

W ocenie Sądu także fakt, iż ubezpieczeni otrzymywali informację o częstotliwości, z jaką ma wykonywać konkretne działania (wykonywanie obchodu co 1 godzinę) przesądza o tym, iż mamy do czynienia z umową zlecenia. Skoro bowiem istotne dla spółki płatnika było wykonanie przez ubezpieczonego (oraz inne osoby zatrudnione w tej samej formie) konkretnej liczby czynności powtarzalnych w określonej jednostce czasu, to nie można tym samym mówić o tym, że kluczową kwestią było wykonanie przez ubezpieczonego jakiegoś dzieła.

W ocenie Sądu Okręgowego przeciwko twierdzeniom płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. przemawia także konstrukcja spornych umów (akta ubezpieczeniowe). O ile jednoznacznie opisani przedmiot umowy (§ 1), to już w § 2 mowa jest o „wykonywaniu czynności” we wskazanym okresie, na jaki umowa została zawarta – co nasuwa samo przypuszczenie, iż de facto przedmiotem umowy jest określone działanie w określonym czasie, nie zaś wykonanie pewnego rezultatu. Biorąc pod uwagę – wskazywany przez płatnika – rodzaj umowy niezrozumiały wydaje się także sposób rozliczania z tytułu jej wykonania (§ 4), gdzie mowa jest o wynagrodzeniu miesięcznym w danej kwocie – zatem w sposób zupełnie oderwany i nie mający odniesienia do przedmiotu umowy w postaci stworzenia rezultatu, dzieła. Sąd zwrócił także uwagę na rozbieżności w zakresie terminu płatności z tytułu umowy – w ich treści (§ 4) wskazywano na 21 dni od zakończenia dzieła, zaś świadek J. N. podawał, iż trafiała do niego w ciągu 7 dni od zakończenia dzieła dokumentacja potwierdzająca odbiór dzieła przez koordynatora prac, po czym po odebraniu dzieła

zlecał przygotowanie środków finansowych, płatnych na rzecz ubezpieczonego do 20 dnia następnego miesiąca (k. 72-73 akt sprawy).

Nie bez znaczenia pozostaje także sposób, w jaki swoją współpracę z płatnikiem opisywał zarówno sam ubezpieczony J. D. jak i (przede wszystkim) świadek B. W.. Niewątpliwie bowiem opisywali oni wykonywanie spornych umów sformułowaniami jednoznacznie sugerującymi nacisk na staranne działanie, bez widocznego rezultatu – praca, służba, dozór, miejsce do pracy, zmiana. Ubezpieczony wskazywał, iż „cała jego robota sprowadzała się do wyjścia z barakowozu, obejścia terenu i sprawdzenie, czy wszystko jest na miejscu”; podawał również, iż kontrola ze strony płatnika dotyczyła sprawdzania jedynie tego, czy był on na miejscu, w którym odbywał się dozór, nie zapadł na zdrowiu lub jest pod wpływem alkoholu (k. 43 akt sprawy).

Świadek B. W. (k. 73-75 akt sprawy) dokładnie podkreślił, iż zdecydowaną większość osób zatrudniano na umowy o dzieło, zaś ich rola sprowadzała się do dokonywania w określonym czasie patroli, sprawdzania zamknięcia pomieszczeń, czy nie nastąpiło włamanie; w wypadkach zakładów pracy z pracownikami – czy opuścili teren zakładu, czy nie wywożą z zakładu żadnego mienia. Bez względu na rodzaj zatrudnienia – umowa o dzieło, umowa zlecenia – każdy zatrudniony wykonywał te same prace. Podkreślił on – co ma istotne znaczenie dla sprawy – iż nie jest mu nic wiadome, aby kiedykolwiek kontrahent przekazywał osobom wykonującym dozór jakiegokolwiek wskazówki. Nie składano także jakichkolwiek wyjaśnień w toku wykonywania dozoru – z wyjątkiem zgłaszania zdarzeń w rodzaju kradzieży, prób włamań („mieli dzwonić, jak coś się stało”) – zarówno w wypadku osób sprawujących dozór na obiektach, jak i kontrolujących ich pracę w ramach patroli. Wyjaśniał także, iż nigdy nie dochodziło do odbioru dzieł – przy czym także jego umowy, zbieżnie z umowami ubezpieczonego, będące umowami o dzieło – zawierane były każdorazowo na okres miesiąca. Dany dozorowany obiekt – w wypadku ubezpieczonego: szpital w budowie – każdorazowo, jak też J. D. wskazywał, przekazywał po służbie o godz. 7:00 przedstawicielowi developera – i to była jedyna czynność, która mogła stwarzać pozory „odbioru”, jednak z całą pewnością w ocenie Sądu nią nie była. Wskazał także, iż nie jest mu nic wiadomo, aby w wypadku włamania lub kradzieży – kiedy informowano telefonicznie koordynatora rejonowego, a on policję i spisywano protokół na miejscu zdarzenia – jakkolwiek zatrudniony u płatnika człowiek został obciążony kosztami szkody na majątku kontrahenta. Wreszcie, wyjaśnił on mechanizm decydujący o formie zatrudnienia w spółce – mianowicie co do zasady zatrudniano na umowę o dzieło, zaś w wypadku sformułowanej wprost prośby ze strony potencjalnego pracownika zmieniano formę na umowę zlecenia, co wyraźnie dotyczyło sytuacji osób, którym brakowało okresów podleganiem ubezpieczeniu społecznemu do uzyskania świadczeń z tychże ubezpieczeń w postaci m.in. emerytury i renty. Potwierdziły ten fakt także wypowiedzi przedstawiciela pozwanego R. G. (w spornym okresie – prokurenta spółki), który podał, iż spółka realizowała działalność w oparciu o kadry posiadające emerytury, renty lub inne formy ubezpieczenia społecznego (k. 42 akt sprawy).

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż praca wykonywana była nie na ryzyko płatnika, nie była także jemu podporządkowana – świadczą przeciwko uznaniu więzi pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem za stosunek pracy (pозwany organ nie podnosił, aby strony łączył taki stosunek), a równocześnie za uznaniem tegoż stosunku za umowę zlecenia. Jest to bowiem inna forma zatrudnienia, która nie musi wiązać i łączyć się z podporządkowaniem, ani w ramach której działanie nie musi występować na ryzyko pracodawcy.

Niewątpliwie zaś umowa dozoru – bo tak należało by w ocenie Sądu nazwać umowę łączącą strony – jest umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu (umowa o dzieło), a w ramach jej wykonywania nie doszło do powstania dzieła o charakterze materialnym lub niematerialnym.

W tych okolicznościach Sąd podziela stanowisko pozwanego organu rentowego, zawarte w zaskarżonej decyzji, zdaniem którego, stosunek prawny łączący ubezpieczonego J. D. oraz Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. w rzeczywistości był umową zlecenia i w związku z tym, ubezpieczony, na mocy przepisów ustawy systemowej, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

W związku z tym, w świetle przepisów ustawy systemowej poszczególnych ubezpieczonych w okresach wskazanych w treści poszczególnych decyzji obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi za okres wykonywania zlecenia na rzecz wskazanego wyżej płatnika. Zatem sporna decyzja pozwanego organu rentowego z dnia 28 czerwca 2012 r. – zaskarżona w niniejszym postępowaniu zarówno przez ubezpieczonego, jak i płatnika –

w tym zakresie jest prawidłowa.

Z powyżej wskazanych względów, uznając obydwie odwołania za nieuzasadnione, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami, w punkcie 1 wyroku oddalił odwołania.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zgodnie z wnioskami pozwanego (k. 8 i 21 akt sprawy), obciążył płatnika Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. jako stronę przegrywającą, kosztami zastępstwa procesowego ubezpieczonego w wysokości 60 zł, zasądzając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawichości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

Równocześnie w punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy, mając na uwadze art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c., który mówi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, odstąpił od obciążania wnioskodawcy J. D. – również przegrywającego, na równi z płatnikiem, przedmiotowe postępowanie – kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Sąd Okręgowy w powyższym zakresie miał na uwadze, iż ustalenia dokonane zaskarżoną i uznaną za przez Sąd za trafną oraz odpowiadającą prawu decyzją stanowią okoliczność przekładającą się na konsekwencje finansowe ubezpieczonego, który – jak wskazywał – jedynie dorabiał u płatnika do świadczenia w postaci emerytury pomostowej. Tym samym w ocenie Sądu dokonywanie dodatkowego obciążenia ubezpieczonego – osoby w podeszłym wieku, emeryta – wskazanymi kosztami stało by w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego, a jednocześnie mieści się w zakresie wypadków szczególnie uzasadnionych, zezwalających na powyższe rozstrzygnięcie.

SSO Elżbieta Zabrocka